

Wzjazd

Dyskusja uzupełnieniem programu partii

W całym województwie przybiera na sile w organizacjach partyjnych oraz wśród licznej reszty bezpartyjnych dyskusja na temat programu rozwoju naszego kraju. Jaki proponuje w tezach Zjazdowych Komitet Centralny PZPR. Rozmowy te są także uzupełnieniem w wielu wypadkach programu działania własnych organizacji partyjnych. Jest rzeczą słuszną, że w owej powszechnej debacie łączą się w całość zadania przyszłe z realizacją zadań bieżących. Sporo wniosków ma charakter lokalny i w wielu wypadkach mogłyby one być załatwiane przez miejscowe władze. Dlatego należy, aby kierownictwa administracji terenowej czy zakładów pracy starały się dostrzegać obok problemów dużych również drobne ludzkie sprawy.

Muzeum lotnictwa powstaje w Krakowie

KRAKÓW (PAP) — Długoletnia praca nad urzędzeniem muzeum lotnictwa w Krakowie. Otwarcie ekspozycji — 31 bm. — uświetni tegoroczno centralne obchody „Dni ludowego lotnictwa polskiego”. Zbiory muzeum będą ilustracją pięknych patriotycznych tradycji polskich pilotów i lotników-konstruktorów. Zgromadzi się tu ponad 70 eksponatów poczynając od „Farmanów” z pierwszych lat naszego państwa po współczesne maszyny odrzutowe. W muzeum znajdzie się też śmigłowce, rakiety wojskowe, silniki i różne typy samolotów. Dorobek przedstawia się będzie dział samolotów, w których walczyli z hitlerowcami żołnierze 1 pułku myśliwskiego „Warszawa” oraz 2 pułku bombowców nocnych „Kraków”. Stowarzyszenie królewskich sił powietrznych w Anglii grupujące m. in. b. polskich pilotów, postanowiło przekazać muzeum oryginalny egzemplarz polscy lotnicy wstawili się w Anglii niezwykle miłym. Niektóre eksponaty, jak np. podstawowy myśliwiec naszego przedwojennego lotnictwa „P-11”, związane są z bohaterką postawą polskich lotników w kampanii wrześniowej 1939 r. Samolot ten należał do tygielcego do dziś Wacława Króla, który zestrzelił na tej maszynie 2 hitlerowskie samoloty, w tym „Messerschmitta-110”.

Przed centralnymi uroczystościami święta lotnictwa w Krakowie

Początek był w Grigoriowskoje

„Maleńkie”, jak popularnie nazywano wśród lotników radzieckie „Jaki”, wystratowały z przelotem nad lotniskiem z zadaniem osłony grupy bombowców „IL-2”. Osiemnaście lat temu, 15 sierpnia 1944 r., w Grigoriowskoje, na polu lotnym, odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych pilotów. W tym dniu, 15 sierpnia 1944 r., w Grigoriowskoje, na polu lotnym, odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych pilotów. W tym dniu, 15 sierpnia 1944 r., w Grigoriowskoje, na polu lotnym, odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych pilotów.



Aresztowania w Grecji
Jak informuje ateński korespondent agencji Reutersa, policja grecka przeprowadziła szereg aresztowań w nocy z wtorku na środę w związku z nieudaną zamachem bombowym na życie premiera Papadopoulosa. M. in. aresztowany został b. minister informacji George Drossos, który przez ostatnie lata pracował jako korespondent zagranicznych dzienników i rozgłośni radiowych. Aresztowanych umieszczono w więzieniu w Marusis o 5 km na północ od Aten. Poszukiwania łodzi motorowej, którą uciek miał zamachowiec Pana Gullis, prowadzone przy pomocy samolotów i helikopterów, nie przyniosły żadnego wyniku.

PODEJMĄ DODATKOWE ZOBOWIĄZANIA
Na fali rozmów przedzjazdowych niemal wszystkie załogi podejmują dodatkowe zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu Partii.

M. in. pracownicy Zakładów Sodowych w Krakowie zadeklarowali dodatkową produkcję wartości ponad 2,8 mln zł. Ponadto postanowiono w czynie społecznym wykonać dwa komory elektrofili dla przechwytywania zanieczyszczeń salmaku w spalnicach. Wykonany też zostanie montaż aparatury dla produkcji salmaku odczynnikowego.

Żałoga znana ze swojej produkcji w kraju i za granicą — (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

(Korespondencja z Wiednia)
W Wiedniu rozpoczęła obrady konferencja Narodów Zjednoczonych na temat badania i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Bierze w niej udział 500 delegatów z 70 krajów, wśród nich wielu najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie kosmicznej. Na czele trzydziestoosobowej delegacji radzieckiej stoi prof. A. Blagonrawow. W skład jej wchodzi również kosmonauta ppłk. A. Leonow. Naukowcy radzieccy przedstawiają konferencji 27 referatów. Delegacja amerykańska kieruje dyrektor NASA — J. Webb. Amerykanie przygotowali 47 referatów. Wiedeńskiej konferencji kosmicznej przewodniczą austriacki minister spraw zagranicznych dr Kurt Waldheim, który piastuje funkcję przewodniczącego komisji pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej ONZ. Polskę reprezentuje czterooosobowa delegacja z profesorem Stefanem Plotrowskim i kierownikiem zakładu astronomii Polskiej Akademii Nauk. Podstawowym celem konferencji

jest przestudiowanie możliwości praktycznego zastosowania dotychczasowych wyników badań kosmosu również przez państwa, które same badań takich nie prowadzą. W związku z konferencją otwartą została w pałacu targowym w Wiedniu wielka wystawa pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

gowym w Wiedniu wielką wystawą pod nazwą „Zdobycie kosmosu”. Mocarstwa kosmiczne Związek Radziecki i Stany Zjednoczone prezentują na niej swój dorobek w tej dziedzinie. Związek Radziecki pokazuje m. in. kabinę po-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ

Gazeta

KRAKÓW
15 sierpnia 1968 r.
Nr 193 (6370)

C Z W A R T E K

R o k XX
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Konferencja kosmiczna ONZ

„Wostok” Gagarina w Wiedniu

Agencja AFP podała w godzinach wieczornych, iż delegacja ZSRR przedstawiła na konferencji propozycję powołania do życia międzynarodowej organizacji, której celem byłoby utworzenie światowego systemu sztucznych satelitów Ziemi, przeznaczonych dla celów łączności.



Na zdjęciu: ekspozycja — maszyny rolnicze budzą zainteresowanie rolników.

Wkrótce ruszy dożynkowy korowód

W nadchodzącą niedzielę, 18 bm., w Siedziejowicach, w powiecie krakowskim ruszy przy dźwiękach ludowej kapeli, przy wórze tradycyjnej pieśni barwny korowód dożynkowy. Święto plonów — prawdziwy przegląd nie pomijany przez rolników, kulturowany jest w Polsce Ludowej ze szczególną pieczołowitością. Obok akcentów tradycyjnych i regionalnych — uroczystości te są doskonałą okazją dla wyeksponowania dorobku najlepszych gospodarzy, przedsiębiorstw rolniczych lub zakładów świadczących rolnictwu usługi.

Prowokacje USA w Korei

MOSEWA (PAP) — Agencja TASS informuje, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych w Azji południowo-wschodniej kontynuują prowokacje przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w rejonie strefy demilitaryzowanej. Informacje na ten temat złożył przewodniczący delegacji północno-koreańskiej na posiedzeniu sekretarzy woj-

skowej komisji rozejmowej w Korei, która odbyła się w wtorek w Pannundżonie. Z napływających informacji wynika, że Stanom Zjednoczonym przedłożono zdecydowany protest dotyczący stałej koncentracji wielkiej liczby wojsk i ciężkiego uzbrojenia w strefie demilitaryzowanej. W rejonie tym często dochodzi do wymiany strzałów, a odpowiedzialność za to ponosi USA.

NA ZAPROSZENIE Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji odleciała w środę do Pragi delegacja radzieckich związków zawodowych.

ROZMOWY nigeryjsko-biafrańskie nie zostały przerwane. Przeniosły się one do pałacu cesarza Haile Selassie. Cesarz Etiopii nadal przewodniczy tym rozmowom.

ARCYBISKUP Makarios, który w najbliższy poniedziałek rozpoczyna tournée po krajach skandynawskich, w drodze powrotnej zatrzyma się w Atenach. Będzie to pierwsza wizyta prezydenta Cypru w stolicy Grecji od czasu przejęcia tam władzy przez juntę wojskową.

WE WTÓREK powrócił do pracy jeszcze jeden członek z przeszczerpionym sercem, 54-letni Louis Fierro, sprzedawca samochodów. Był on operowany 22 maja br.

W PERU znacionalizowano wielkie złoża naftowe eksploatowane przez 44 lata przez amerykańskie towarzystwo naftowe International Petroleum Company.

POLICJA japońska na prośbę wojskowej żandarmerii a-

Blachy stalowe z Huty im. Lenina dla „Polskiego Fiata”

(Inf. wł.) Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystości przekazania do eksploatacji walcowni walcowniczej w Hucie im. Lenina, a robotnicy budowlani i monterzy Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina zabierają się ze zdwojoną energią do wykonywania nowych bardzo poważnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Obecnie trwają intensywne roboty przy wznoszeniu budynku hali walcowni taśm, który to budynek rozciągnie się na długości 600 m! Robotnicy PPB HIL i przedsiębiorstwa podwykonawczych betonują olbrzymie fundamenty w głębokich wykopach. Na fundamentach tych sięgających w głąb ziemi na ok. 8 m umocowane będą maszyny walcownicze, które dadzą surowiec dla produkcji rur w Hucie im. Lenina oraz dla zakładu profilu giętych w Bochni.

Trybuna telewizyjna o sprawach gospodarczych

15 bm. o godzinie 20.05 nadana zostanie kolejna trybuna telewizyjna poświęcona wczoraj problemom gospodarczym zawartym w tezach na

Hotele pękają w szwach • Więcej turystów z zagranicy • Szurm na Wawel

Ponad milion turystów zwiedziło Kraków

(Inf. wł.) Kraków Mekka turystów! Słuszność tego stwierdzenia staje się najlepiej widoczna właśnie w okresie miesięcy letnich, kiedy to podwawelski gród przeżywa istną inwazję gości zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Choć minął dopiero półmrok tegorocznego sezonu miasto odwiedziło już ponad milion turystów!

Z obserwacji biur podróży wynika, że ilość turystów krajowych utrzymuje się mniej więcej na poziomie roku ubiegłego, widząc natomiast wyraźny wzrost turystyki zagranicznej. Szczególnie dużo jest w tym roku turystów indywidualnych z krajów demokracji ludowej (prym wiodą Węgry, Czechy, Rosjanie, Jugosłowianie), z krajów kapitalistycznych najwięcej przyjeżdża Włochów, Francuzów, Anglików, no i turystów ze Skandynawii) poważnym udogodnieniem dla tych ostatnich jest uruchomienie stałego połączenia promem ze Świnoujściem. Jak zawsze w okresie wakacji przyjeżdżają do kraju duże grupy polonijne z Kanady i USA (bardzo lic-

Wczoraj w województwie dziś — początek akcji w Krakowie

Szczepienie przeciwko chorobie Heinego-Medina

(INF. WL.) Wczoraj w naszym województwie rozpoczęła się akcja szczepień przeciwko chorobie Heinego-Medina. O razną część na ten temat poprosiliśmy młodych rodziców — informując, że przy szczepieniu nie jest konieczna „Książeczka zdrowia dziecka”. Wszystkie ośrodki domowej w Krakowie dr Alicję Koźmińską, która kieruje akcją.

Przewidyujemy — mówi dr Koźmińska — zaszczepienie ok. 750 tys. dzieci i młodzieży, licząc przybyśców z innych województw, przebywających w Krakowie na obozach i koloniach letnich. Szczepieniami są objęte dzieci, które ukończyły 2 miesiące życia do 15 lat. Wszystkie ośrodki zostały odpowiednio przygotowane i zaopatrzone. Wydział Zdrowia WRN wspólnie z naszą stacją zbadali o przeszkolenie personelu i zapewnienie odpowiedniej liczby pracowników, tak by akcja mogła przebiegać sprawnie i terminowo. Trwać będzie ona do 20 sierpnia włącznie.

Zalecenie dla rodziców? Należy bezwarunkowo zaszczepić wszystkie dzieci, ograniczając zwolnienia do wypadków wykonywanych, których decyduje lekarz. W dniu szczepienia dziecko przynajmniej pół godziny nie powinno otrzymywać żadnego pokarmu. W dniu tym wskazane jest również ograniczenie wszelkich okazyj do zmięcenia dziecka, które nie powinno się kąpać, zbyt długo biegać itp. Zalecenie generalne zarówno w

OGODA
Jak podaje PIHM — słabe układy wytwórcze zalegają nad Europą południowo-wschodnią i częściowo wschodnią. Pozostałe obszary Europy są pod wpływem niżów.

W dniu 15 bm. we wschodniej części kraju przewidziane jest zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane lub duże, z opadami przelotnymi o charakterze przelotnym i lokalnymi burzami, postępującymi ku wschodowi.

Posiedzenie Prezydium KC KPCz

Nie można tolerować naruszania praw i porządku

PRAGA (PAP)

Przygotowania do nadzwyczajnego XIV Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji były głównym tematem wtorkowego posiedzenia Prezydium KC KPCz.

Następnie Prezydium KC KPCz omówiło poczynania pewnych grup w Pradze w ostatnich dniach. Poczynania te w wielu wypadkach spotykały się z potępieniem. Do grup dyskutujących obywateli na ulicach praskich przylatywały się elementy, które swymi chuligańskimi czynami, naruszali nienagannie. Dołączali się one do dyskusyj obywateli pod pretekstem kontynuowania dyskusji.

Nasze społeczeństwo — stwierdza komunikat ogłoszo-

ny po posiedzeniu KC KPCz — stwarza możliwości pełnej realizacji najróżnorodniejszych form inicjatywy społecznej i udziału obywateli w życiu politycznym. Nie może ono jednak tolerować naruszania praw i zakłócania porządku publicznego. W sytuacjach, które powstają w wyniku takich poczynania grup nieodpowiedzialnych osób, może i to dojdzie do politycznej prowokacji, co w swych następstwach mogłoby stworzyć zagrożenie dla wyników i dalszej realizacji nowej polityki partii. Prezydium KC KPCz odzyska również nieuzasadnione wypadki na milicję ludową, która stanowiła część systemu obronnego Republiki Czechosłowacji i jedną z gwa-

ranżii socjalistycznego charakteru procesu odrodzenia w społeczeństwie CSRS.

Prezydium KC KPCz omówiło także sprawozdanie dotyczące sytuacji, jaka wytworzyła się wokół listu 99 robotników zakładów „Praga” oraz ich krewnych. Prezydium jednoznacznie odrzuca i potępia niedemokratyczne formy kampanii, która rozwinęła wokół tego listu. Prezydium uważa za niedopuszczalne, aby wobec autorów tego listu oraz osób które go podpisały podjęto jakieś kroki, które mogłyby wyrazić im krzywdę.

Przypominamy, że list 99 robotników zakładów „Praga” skierowany był do redakcji „Prawy” i zawierał krytykę przejawów rewizjonizmu.

Prowokacja NPD-owców w Berlinie Zachodnim

BERLIN (PAP)

Neofaszystowska partia narodowo-demokratyczna zorganizowała w Berlinie zachodnim prowokacyjną demonstrację na głównej arterii tej części Berlina, Kurfuerstendamm. Była to z góry zaplanowana heca wymierzona przeciwko NRD i innym krajom socjalistycznym. Parada neofaszyzmu wywołała o-burzenie trzeźwo myślących mieszkańców Berlina zachodniego: „Naziści wywołali się z Berlina zachodniego”, „Kanał faszystowski” — oto okrzyki przeciwników neofaszyzmu, którzy zebrał się na tej ulicy. Neofaszyści spróbowali zajęcia. Interweniowała policja.

Co sądzą Francuzi o de Gaulle'u

PARYŻ (PAP)

Jak podaje wtorkowy dziennik popołudniowy „Paris — Presse”, francuski instytut badania opinii publicznej przeprowadził w dniach 29 lipca — 6 sierpnia ankietę na temat popularności gen. de Gaulle'a jako prezydenta. W odpowiedzi 52 proc. zapytanych wyraziło zadowolenie z de Gaulle'a, 33 proc. dało odpowiedź negatywną, a 15 proc. nie dało odpowiedzi.

Studenci kubańscy na wakacjach w kraju

HAWANA (PAP)

AFP podaje z Hawany, że około 230 studentów kubańskich, zagranicznych stypendystów w różnych krajach Europy wschodniej, jak ZSRR, Czechosłowacja, Polska, Węgry, NRD i Bułgaria przybyło w niedzielę do Hawany na pokładzie statku „Russie”, aby spędzić tam wakacje.

Kilka tygodni temu pierwsza grupa młodych stypendystów zagranicznych w liczbie 500 osób przybyła już do Hawany bądź w celu spędzenia tam wakacji, bądź pracy w produkcji.

Dyskusja przedzjazdowa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Andrychowski Zakładów Przemysłu Bawełnianego zobowiązała się dodatkowo do-konać dalszych oszczędności w zużyciu surowca oraz innych materiałów. Łączna wartość tych oszczędności wyniesie blisko 1 mln zł.

O całkowitym wykonaniu i przekroczeniu przedzjazdowych zobowiązań zameldowała załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Zamiast 530 tys. zł. zameldowały 647 tys. zł. dodatkowej wartości. Dowiadujemy się także, że pracownicy

Kolejne spotkanie w Paryżu

Dowództwo wojsk USA spodziewa się nowej ofensywy partyzantów

PARYŻ (PAP)

W środę rano o godz. 10.20 rozpoczęło się 17 posiedzenie w oficjalnych rozmowach amerykańsko — północnowietnamskich w ośrodku konferencyjnym międzynarodowym w Paryżu. Specjalny doradca szefa delegacji DRW, Le Duc Tho, nie bierze udziału w posiedzeniu.

PARYŻ (PAP)

Jak podają agencje zachodnie siły narodowo-wyzwoleńcze atakowały w wtorek poranne wojska amerykańsko-socjalistycznych w rejonie pierścienia obronnego Sajgonu. Walki toczyły się w odległości 30 km na południe od Sajgonu. Rzecznik amerykański za-komunikował, że zdaniem dowódcy wojsk USA są to operacje taktyczno-rozpoznawcze mające na celu przygotowanie nowej ofensywy.

Ofensywa taka miałyby się wkrótce rozpocząć jednocześnie w kilku punktach Wietnamu południowego. Amerykanie spodziewają się, że głównymi terenami walk będą

strefy — na południe od 17 równoleżnika, płaskowyż centralnego oraz Sajgonu. Jednocześnie partyzanci podejmą ofensywę z zachodu od granicy Kambodży.

W Sajgonie trwa nadal terror. Policja sajsjońska przeprowadza masowe, aresztowania wszystkich „podejrzanych” osób. Rzecznik policji sajsjońskiej poinformował korespondenta Reutera o zamachu przygotowywanym przez partyzantów na tzw. „Pentagon Wschodu” czyli główną kwartę wojskową USA w Wietnamie południowym. Policja ostatnio aresztowała 7 osób, które mają stanąć wkrótce przed sądem za przynależność do spisku.

Tymczasem na terenach kontrolowanych przez siły narodowo-wyzwoleńcze, partyzanci prowadzą działalność związaną z odbudową zniszczonych osiedli oraz organizacją administracji. We wszystkich wyzwolonych wioskach trwają wybory do władz terenowych.

Konferencja przywódców murzyńskich w USA

NOWY JORK (PAP)

W Memphis w stanie Tennessee rozpoczęła się doroczna konwencja działaczy ruchu murzyńskiego. Konferencja kierownictwa południowo-chrześcijańskiego. W roku bież. konwencję zwołano do Memphis, gdzie 4 miesiące temu z ręki rasistów zginął przywódca tego ruchu, dr Martin Luther King.

Po jego śmierci kierownictwo ruchu objął inny duchowny murzyński Ralph Abernathy. Zamieszkał on w tym samym motelu, w którym przybywał King w dniu 4 kwietnia.

Abernathy wygłosił przemówienie na wielkim wiecu, który ma być zorganizowany w piątek wieczorem. W Mem-

phis zmobilizowano specjalne oddziały policji do ochrony przywódcy murzyńskiego oraz wdowy Corety King. Oczekuje się, że w całej imprezie weźmie udział około tysiąca osób łącznie z tak popularnymi w świecie murzyńskimi osobistościami, jak Bill Cosby, Sidney Poitier i Aretha Franklin.

MO ujęła groźnego bandytę

Po żmudnym śledztwie MO ujęła groźnego bandytę, który zamordował kilka kobiet w okolicach Łodzi. Okazał się nim Stanisław Modzelewski, lat 41, kierownik MPO w Warszawie, dokąd przeniesiony z Łodzi w 1956 r. wraz z żoną.

Dotychczas organa śledztwa dla dobra śledztwa nie ujawniły tego faktu. Bandyta ujęto już jesienią ub. r.

W 1952 r. znaleziono w lesie koło Borowej niedaleko Galkówki, pow. Brzeziński, zwłoki 67-letniej staruszki Józefiny H. Podobnych odkryć dokonano 13 września i 27 grudnia tegoż roku. Z oględzin zwłok wynikało, że morderstwa na tle seksualnym popełniał ten sam przestępca. W lutym 1953 r. na przedmieściach Łodzi znaleziono zamordowaną Reginę K. Dalszych 3 morderstwa dokonał „wampir z Galkówki” jak nazywała bandytę opinia społeczna, 4 stycznia 1966 r. oraz na początku 1959 r. od marca tegoż roku bandyta — orientując się, że przeciw niemu zaangażowano wszelkie dostępne środki śledztwa — zaprzestał morderstw.

Trzeba było kilku miesięcy, aby St. Modzelewskiemu udowodnić popełnione morderstwa oraz stwierdzić, że nie dokonał innych. Obecnie śledztwo jest na ukończeniu.

Wkrótce dożynki

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Współół koordynacyjnych są: Powiatowy Komitet Koordynacyjny oraz Burko Rolne KP PZPR w Krakowie.

Już dzisiaj w początkowej fazie zainteresowania rolników wystawami jest znaczne — szczególnie tych najlepszych, których owoce całorocznej — troskliwej gospodarki zasługują na uwagę sąsiadów. Chęć pokazania własnego dorobku i dumy z niego są zre-

szają zupełnie zrozumiałe. Wszyscy owi indywidualni wystawcy, a będzie ich na każdej wystawie około 30, otrzymają dyplomy. Najlepszych natomiast oczekują nagrody rzeczowe w postaci ziarna kwalifikowanego, drobnego sprzętu rolniczego, pasz, premii i cennych cenników. Podkreślić należy, że w roku bieżącym w uroczystościach dożynkowych, wystawach i olimpiadach wzięć udział będzie młodzież. Młodzi zresztą pomagali również w przygotowaniu organizacyjnych tych imprez, np. w Węglu tamtejsi chłopcy i dziewczęta wykonują wieniec dożynkowy i komponują przyspiewki.

Obok indywidualnych wystawców prezentować będą swój dorobek instytucje rolne i przedsiębiorstwa, majątki państwowe, ośrodki hodowlane, koła gospodyń wiejskich, szkoły przysposobienia rolniczego, spółdzielnie itp.

JERZY LIPOWSKI

STEFANOWI ŁOTOCKIEMU
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci ZONY — składają
RADA I ZARZĄD Spółdzielni Pracy „Elektrometal” oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Dnia 13 sierpnia 1968 r. zmarł nagłe

PIOTR KASZUBA

dlugoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowego Komunikacji Samochodowej w Oświęcimiu.

W zmarłym straciłmy wzorowego, ciałego i nieustraszonego pracownika oraz serdecznego koleżkę.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA PKS Oświęcim

Koleżce **ANDRZEJOWI BROŻKOWI** składamy w związku ze śmiercią **MATKI** wyrazy głębokiego współczucia, KOLEŻANKI I KOLEŻY ŚPOŁOŻNIELI Bielińscy w Krakowie.

JERZY LIPOWSKI

ANDRZEJOWI BROŻKOWI

W związku ze śmiercią **MATKI** wyrazy głębokiego współczucia, KOLEŻANKI I KOLEŻY ŚPOŁOŻNIELI Bielińscy w Krakowie.

JERZY LIPOWSKI

ANDRZEJOWI BROŻKOWI

SPORT

Załoga Wróbel i Pietrucha liderami mistrzostw świata

Świetnie spisali się tegoroczni mistrzowie świata z Łodzi: Leon Wróbel i Edward Pietrucha podczas rozegranego w środę drugiego tygodnia obywatelskich w Głogoku na Jeźniarce Kiszyn 3 mistrzostw świata w klasie „Cade”. Para Polaków wygrała wyścig i wysunęła się na prowadzenie w klasyfikacji ogólnej.

Walka od startu do mety była niesłychanie emocjonująca. Utalentowana załoga warszawska AZS Leon Wróbel i Edward Pietrucha wystartowała wprawdzie w środku stawki, ale już na trasie pierwszego boku trójkąta trasy uzyskała kilkukrotność przewagi — przeważała nad rywalami. Po pierwszym trójkącie na czele znajdowało się aż 5 polskich załóg. Sytuacja ta nie zmieniła się również na trasie drugiego trójkąta. Prowadził stale jacht oznaczony „PZ-4360” a więc Wróbel i Pietrucha.

Losy wyścigu rozstrzygnęły się na ostatniej prostej, która miała około 2 km długości. Wróbel i Pietrucha wybrali szlak w kierunku brzoju jeziora. Nagle znaleźli się w pasmie, gdzie prawie nie wiał wiatr i rywalizacja szło szybko do przodu. Bardzo dobrze płynęli w tym czasie żeglarze NRD: Thomas Hacht i Ekkehard Richter, załoga Wróbla była jednak na drugim miejscu. W pierwszej dekadzie znalazły się tym razem 3 załogi NRD, jedna angielska i 4 polskich.

Klasyfikacja po dwóch tygodniach potwierdza opinię, że w tym mistrzostwach walka losy się w zasadzie między załogami Polski i NRD. W dekadzie najlepszych mamy 5 załóg polskich, 4 NRD oraz jedną angielską.

A oto wyniki drugiego wyścigu:

1) Leon Wróbel, Edward Pietrucha (Polska), 2) Jan Bronicki, Wojciech Nowicki (Polska), 3) Thomas Hacht, Ekkehard Richter (NRD), 4) Wolfgang Hasse, Burkhard Steinhagen (NRD), 5) Kazimierz Miller, Stanisław Koltun (Polska), 6) Michael Ellis, John Burton (W. Brytania).

Po dobrej grze

Garbarnia — Lech 2:0

Wczoraj piłkarze Garbarni rozegrali spotkanie o mistrzostwo II ligi z Lechem Poznań. Mecz po ciekawej i na dobrym poziomie grze zakończył się zwycięstwem Garbarni 2:0 (0:0).

Na wstępie stwierdzić trzeba, że Garbarnia w dobrej formie zaprezentowała się swym symbolem na inaugurację mistrzostw ligi w Krakowie. Cały zespół tworzy zgrany, ambitny i walczący kolektyw. Bez zarzutu przedstawia się przygotowanie piłkarzy kondycyjne a tempo które narzucił krakowski trener było bardzo mocne.

Wczorajszą mecz miał interesujący przebieg. Zaskąga w tym meczu Lecha Poznań który pokazał się z dobrej strony. Grają oni twardo, szybko nieustępliwi a co najważniejsze nawet po stracie bramki potrafili zaatakować zdecydowanie i groźnie i ostatecznie zdobyli bramki. Ostatnią przeszkodą był dobrze broniony bramkarz Garbarni Holiat który popisał się kilkoma udanymi paradami.

W pierwszym połowie meczu Garbarnia po kwadransie wyrównała grę uzyskała wyrównanie. Atakowała non stop i tylko dzięki świetnej po-

stawie bramkarza Wittga, a Lecha nie zdobyła bramki. Strzały Zawieja, Miceusza oddane z najbliższej odległości obronił on w dużym stylu.

Po zmianie stron już w 40 min. gry było 1:0. Główną częścią meczu było starcie na bramce Lecha i po jednej z nich zdecydował się na strzał z dużej kąt, który zaskoczył bramkarza Lecha i było 1:0. W 58 min. znów ładna akcja Zawieja — Gigoń wytworzyła zamieszanie pod bramką gości i Odsterczyli nie miał żadnych trudności w ułożeniu piłki w słatce. Mimo straty bramki goście jeszcze raz poderwali się do ofensywy lecz wynik nie uległ zmianie.

Zespół Garbarni zasłużył na słowa pochwały za szereg prześlanych i interesujących akcji. Bez zarzutu współpracowały z sobą poszczególne formacje a jedynie w końcówce szkolne błędy Karpiela stworzyły groźną sytuację.

Spotkanie sędziował p. Świątek z Rzeszowa dobrze.

Garbarnia: Holiat, Prokopowicz, Karpiel, Kwiatkowski, Konopka, Weiss, Gigoń, Jasnowski, Zawieja. Odsterczyli, Miceusz. (ap)

Olimpijskie ciekawostki

Ostatnie trzęsienie ziemi, które nawiedziło Meksyk nie wyrządziło żadnych szkód na obiektach olimpijskich. Jak się okazało, projektanci i budowniczości uwzględnili możliwość tektonicznych ruchów ziemi i wszystkie obiekty zostały odpowiednio zabezpieczone.

18 zawodników i zawodniczek powołano do lekkoatletycznej reprezentacji Kanady. W drużynie znalazły się dwie osoby o polskich nazwiskach: Irena Piotrowski — sprinterka i Donald Domański — 400-metrowiec, jego najlepszy rezultat 45,8 sek.

W Meksyku przebywała delegacja komitetu olimpijskiego NRD z dr Schönbem na czele. Podczas wizyty zapoznano się z przygotowaniem do igrzysk oraz warunkami zakwaterowania i treningu ekipy NRD podczas olimpiady.

W Grecji utworzono ostatnio cztery sportowe szkoły podstawowe, opierając się na

antycznych wzorach. Grecy chcą sposobie młodzież do olimpijskich startów od najmłodszych lat. Wydane zostały nado w tym kraju nowe zarządzenie, że rekordziści i reprezentanci kraju przyjmowani będą na wyższe uczelnie bez egzaminów wstępnych.

Olimpijska reprezentacja Norwegii składać się będzie z 26 osób. Sportowcy tego kraju startować będą w żeglarskich, kajakarskich, lekkiej atletyce, kolarstwie, szermierce i zapasach. Wśród olimpijczyków jest ksiądz Harald, który będzie startował w regatach wioślarskich.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku Danie reprezentować będzie 70-osobowa ekipa. Drużyny startować będą w żeglarskich, kolarstwie, wioślarskich, kajakarskich, lekkiej atletyce, zapasach, boksie, gimnastyce, strzelectwie i pięcioboju nowoczesnym. Najpoważniejsze nadzieje wiąże się z występiami kolarzy oraz reprezentantów sportów wodnych.

W kilku wierszach

Po dziesiątej rundzie szachowego turnieju w Debreczynie nadal liderem jest Liberson (ZSRR) 7 pkt. Dalsze pozycje zajmują: Radulov (Bułgaria) i Ghitescu (Rumunia) po 6 pkt. Wolowicz (ZSRR) 5 pkt. i Sydor (Polska) 4,5 pkt.

W zakończonych w Rembertowie strzeleckich mistrzostwach Federacji Gwardii zdecydowany sukces odniósł reprezentant ZSRR który zwyciężył w konkurencji drużynowej ze znaczną przewagą punktów 71, drugie miejsce zajęła Dosta (Węgry) 56 pkt, trzecie Gwardia 52 pkt.

Tytuły drużynowych mistrzów Europy w tenisie stołowym juniorów zdobyły reprezentacje CSRY. Tytuły wicemistrzów reprezentacje ZSRR. Polscy juniorzy zajęli ostatecznie w swej grupie trzecie miejsce, natomiast para juniorki nie wygrały żadnego spotkania.

W Walcu rozegrany został bieg kontrowalny na 800 m. Dwa zwycięzcy kwalifikowali się do reprezentacji Polski na mecz z Włochami. Zwyciężył Żelazny (Zawisza) 1:48,8 przed Wardaczem 1:49,4.

W rewanżowym między państwowym spotkaniu w siatkówce kobiet rozegranym w Standal Japonia pokonała ponownie NRD 3:0 (15:6, 15:4, 15:0).

W środę, w czwartym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Moskwie, w centrum zainteresowania były dwa spotkania gry pojedynczej mężczyzn, w których w 1/8 finału

spotkały się dwie pary polsko-radzieckie Rybakczy — Lichaczew i T. Nowicki — Lejus. Polacy zostali wyeliminowani. Nowicki przegrał 2:6, 1:6, 6:3, 2:6 a Rybakczy 6:8, 2:6, 7:5, 5:7.

17-letni pływak NRD Roland Mathies poprawił 14 bm. na basenie w Lipsku własny rekord świata w wyścigu na 200 m st. grzbietowym, uzyskując czas 2:07,5 min. Poprzedni rekord był o 0,4 sek. gorszy.

W międzynarodowym wyścigu kolarskim, rozegranym w Trebiszowie (CSRS) na trasie o dystansie 150 km, zwyciężył węgierski olimpijczyk Imre Gero 3:47,12 przed Golly i Kotlarikiem (oba CSRS) i Polakiem Jurgilewiczem. Wszyscy zawodnicy uzyskali jednakowy czas 3:47,52.

Mecz odbył się w sali szkoły podstawowej nr 95 przy ul. Wileńskiej. Początek meczu w sobotę o godz. 18-tej a w niedzielę o godz. 11:30.

Tenisiści stołowi Prądnicki rozegrali zawody z zespołem TKI Iskra Zornica w sali własnej przy ul. A. Boboli w dniu 18 bm. o godz. 18 i w dniu 17 bm. o godz. 16.

Ciekawe zawody zapasnicze w stylu wolnym rozegrały w dniu 17 bm. i 18 bm. zawodnicy Prądnicki którzy gościnnie zespół TKI Iskra Zornica z Czechosłowacji.

Mecz odbył się w sali szkoły podstawowej nr 95 przy ul. Wileńskiej. Początek meczu w sobotę o godz. 18-tej a w niedzielę o godz. 11:30.

W »duchu Bratysławy«

„Rude Pravo” o wynikach spotkania w Karlowych Warach

PRAGA (PAP)

W „Rudym Pravie” z 14 bm. ukazał się komentarz I. Sztetlika pt. „W duchu Bratysławy”, poświęcony ocenie rozmów w Karlowych Warach. Autor stwierdza, że cechował je nowy duch, który nazywa „duchem Bratysławy” i określa jako nową jakość w stosunkach między partiami komunistycznymi i robotniczymi (z jednej strony uznanie prawa (już nie tylko deklarowane, ale faktyczne, w praktyce politycznej), a także obowiązek każdej partii rozwinięcia swojej polityki w zgodzie z wewnętrzny potrzebami swoich krajów, a więc autonomiczne, a równocześnie respektowania wspólnych interesów międzynarodowych, współdziałania partii komunistycznych i krajów socjalistycznych przy uznawaniu odrębności ich działalności”.

Sztetlik przypomina warunki budownictwa socjalizmu w NRD, różniące się od warunków w CSRS i zwraca uwagę,

że NRD, która przez cały czas znajdowała się i znajduje pod przybijającym różne formy naciskiem ze strony Niemiec zachodnich, nie przyjmujących do wiadomości jej istnienia jako pełnoprawnego organizmu państwowego „jest bardzo wrażliwa na wszystko, co przychodzi z tej drugiej, zachodniej części Niemiec” i uważa, że z punktu widzenia NRD jest to zupełnie zrozumiałe.

„Duch Bratysławy” (który sprawdził się także w Karlowych Warach) oznacza, że przy istnieniu różnic bierze się za punkt wyjścia to, co łączy. W wypadku KPCz i SED, uzgodnienie CSRS i NRD elementów takich jest wiele. W Karlowych Warach dyskutowano właśnie o tych sprawach. Chodzi o rozwój współpracy, rozszerzenie pola porozumienia w gospodarce i polityce — i w ten sposób, przez te „kanały”, umacnianie jednoci ruchu komunistycznego — stwierdza Sztetlik.

Platforma wyborcza demokratów w USA

WASZINGTON (PAP)

W nadchodzący poniedziałek 19 bm. komisja pod przewodnictwem kongresmanki Boggsa mająca zredagować tzw. platformę wyborczą partii demokratycznej zbierze się w Waszyngtonie.

W chwili obecnej panuje opinia, że stanowiska Nixona i Humphrey'a wobec podstawowych kwestii polityki zagranicznej (a więc i wojny wietnamskiej) są niemal identyczne. Komentarz „Washington Evening Star” Crosby Noyes pisze, że „Jeśli wybory w 1968

roku sprowadzą się do rywalizacji między Nixonem a Humphrey'em to przynajmniej niech chodzi o politykę zagraniczną nie bardzo będzie w czym wybierać. Te różnice, które do niedawna istniały, zostały w praktyce zatarte podczas republikańskiej konwencji w Miami. W pogoni za nominacją Nixon dokonał zwrotu wobec szeregu problemów międzynarodowych a każdy z tych zwrotów przybliżył go do stanowiska jakie zamie przewidziano demokracji kandydat na prezydenta.

4-brygadowy system pracy — wielka zdobycz hutników

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę przewidującą rozszerzenie 4-brygadowego systemu pracy na 11 następnych województwach w hutach żelaza i stali. Uchwała stanowi ważny krok na drodze do skracania czasu pracy w polskim przemyśle, co zostało silnie zaakcentowane w tezach KC PZPR na V Zjazd Partii. Tezy przewidują znaczne rozszerzenie tej nowej organizacji pracy na branżę i wydziały, w których występuje ruch ciągły (nieprzerwana praca przez całą dobę) i trudne warunki pracy. Dotyczy to zarówno niektórych dalszych wydziałów hutniczych, kuźni i odlewni, jak również niektórych działów przemysłu chemicznego, celulozowo-papierniczego i in.

Hutnicy, którzy pierwszy wprowadzili system 4-brygadowy i których doświadczenia są obecnie wzorem dla innych przemysłów, uważają ten system za swą największą zdobycz w dziedzinie poprawy warunków i skracania czasu pracy w ciągu ostatnich 10-15 lat. Dzięki niemu bowiem zanika stopniowo hutnicza praca „w świątek i piątek”. Hutnicy otrzymali możliwość wypoczynku i regeneracji sił. Znajdują teraz czas na życie rodzinne, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, możliwość korzystania z rozrywek kulturalnych itp.

4-brygadowa organizacja polega na wprowadzeniu 4

zamiast 3 brygad przy równoczesnym zachowaniu 3-zmianowego systemu pracy. Każda brygada, po przepracowaniu 4 dni (po 8 godzin dziennie), otrzymuje 48 godzin wolnych od pracy, co daje jej 7 dni wolnych w ciągu miesiąca. Czas pracy jednego robotnika w nowym systemie wynosi średnio 43 godz. tygodniowo, a 182 godz. miesięcznie (w starym systemie pracowano w hutach 230—250 godz. miesięcznie). Trzeba podkreślić, że przechodzenie z jednej zmiany na drugą i korzystanie z kolejnych dwóch dni wolnych od pracy obejmuje każdorazowo pełną obsadę brygady, łącznie z jej bezpośrednim dozorem technicznym. Ma to przy współczesnym charakterze pracy w hutnictwie zasadnicze znaczenie i stanowi jeden z podstawowych wymogów organizacyjnych.

W hutnictwie żelaza i stali, gdzie prace nad wprowadzeniem systemu 4-brygadowego zapoczątkowano w 1961 r., objęto nim już 116 wydziałów produkcyjnych, w tym 18 stalowni, 17 koksownic, 7 spiekalni, 11 wydziałów wielkopiecowych i ponad 40 walcownic. Zatrudniają one blisko 47 tys. osób, co stanowi 66 proc. pracowników hutnictwa, zatrudnionych w ruchu ciągłym i prawie 34 proc. ogółu robotników grupy przemysłowej. W hutnictwie metalu kolorowych, gdzie prace nad wprowadzeniem nowego systemu rozpoczęto później, bo w 1964 roku, 4-brygadowa organizacja

wprowadzono w 12 wydziałach zatrudniających ok. 2,2 tys. osób. Przed rokiem zakończono również wprowadzanie „4-brygadówki” w przemyśle cementowym, obejmującą nie w 19 cementowniach ok. 8 tys. robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

4-brygadowy system pracy przyniósł hutnictwu duże korzyści i przyczynił się w dużej mierze do wzrostu produkcji i poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych. Zmniejszyła się liczba wypadków, podniosła dyscyplina pracy. Przejawem tego jest spadek absencji w tym przemyśle. Uregulowanie czasu pracy uatrakcyjniło zawód hutniczy.

Zapowiedziane w tezach na V Zjazd Partii rozszerzenie 4-brygadowego systemu pracy spotkało się w hutnictwie z ogromnym zadowoleniem, co znajduje wyraz w dyskusji przedzjazdowej. Opracowuje się już perspektywę rozszerzenia tego systemu w tym przemyśle. W tym celu — jak wynika z informacji udzielonych przedstawicielowi PAP przez przewodniczącą Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników — Józefę Kleszczyńską i jego zastępcę Antoniego Daniela — powołano już specjalny zespół złożony z przedstawicieli trzech zjednożeń (hutnictwa żelaza i stali, metalu nieżelaznych i przemysłu materiałowego) i przedstawicieli związków.

— Dajmy do tego — stwierdził J. Kleszczyński —

aby do 1973 r. objąć 4-brygadową organizacją pracy wszystkie wydziały i stanowiska hutnicze, pracujące w ruchu ciągłym. Postulujemy przede wszystkim rozszerzenie 4-brygadowego systemu na transport kolejowy w hutach. Pracuje on w znacznie gorszych warunkach niż transport kolejowy PKP (ciasne huty, wysokie temperatury, duże zapylenie), a liczba wypadków przy pracy wzrasta. Zamierzamy też stopniowo obejm

Antoni Gutowski

NAD TEZAMI ZJAZDOWYMI

STABILNI

W tezach na V Zjazd PZPR uwagę mają zwrócić krótko: „Należy racjonalnie wykorzystać stała dla rozwoju kraju istniejące zasoby siły roboczej”. Co należy w tym celu uczynić? Praktyka podpowiada, że trzeba zacząć od nieprawidłowości. Jakich? Cóż, nie wszędzie występują te same. Np. wiele zakładów od lat cierpi na zaburzenie zwane potocznie fluktuacją, albo inaczej płynnością kadr. Są przypadki, kiedy każdego roku zmienia się co trzeci, a nawet co drugi robotnik! Oczywiście pociąga to za sobą określone koszty, straty, odbija się na jakości i wydajności produkcji.

Powie w tym miejscu ktoś: „Nihil novi, na opisanie tej „choroby” zużyto już morze atramentu i hektary lasu na papier. Śluszenie. Tylko że tym razem proponuję popatrzyć na problem płynności kadr inaczej, zupełnie z innej strony. Proponuję mianowicie skupić uwagę nie na ruchu zatrudnionych i jego przyczynach, ale na pracownikach stabilnych. Uczynili to właśnie Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców oraz Dział Badania Opinii Społecznej Agencji Robotniczej. Pierwszy dokonał badań w 8 przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego, drugi — w 2 przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego i spożywczych. W efekcie powstał interesujący materiał o niektórych czynnikach warunkujących stabilność pracowników.

Ich drugi dom

Okazuje się, że dyrektorzy badanych przedsiębiorstw niewiele się w tej problematyce orientowali. Kiedy ich we wstępnych rozmowach pytano, jaki procent załogi stanowią pracownicy ze stażem powyżej piętnastu lat, odpowiedzieli z pewną miną: czterdzieli — sześćdziesiąt. A w wyniku badań okazało się, iż faktycznie stanowią (w badanych zakładach) trzy-cztery razy mniej (!), średnio niecałe 13 proc... Przy czym w jednych zakładach wskaźnik wynosił zaledwie 5 proc., w innych ponad 30 proc. Brak rozeznania w tak żywotnej dla zakładu sprawie budzi zdumienie. Toż to na ogół najlepší, najwierniejsi pracownicy!

Lato lato

Zasługa budowlanych

Dzieci pracowników Woje-wódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Żywnościowego w Krakowie i innych zakładach z siedzibą w województwie łódzkim, w Zakładzie Budowlanym Przedsiębiorstwa Budowlanego, Politechniki Łódzkiej, wzmocnionym wysiłkiem — skróciło o 5 miesięcy (!) termin budowy obiektu kolonij-nego w Zawoi. Wspomniany obiekt, jeden z ładniejszych w tej miejscowości, mieści jednorazowo ponad 160 dzieci, które przebywają tutaj pod troskliwą opieką w bardzo dogodnych warunkach. A zatem brawo budowlanych!

Fragment jednego listu

„Z inicjatyw Rady Zakładowej ZZZPIS przy KW PZPR w Krakowie zorganizowano w ramach akcji letniej obóz kandydacko-relaksowy dla dzieci pracowników aparatu partyjnego w Augustowie. 50-osobowa grupa młodzieży w wieku od lat 16 do 19 zdobywa sprawność fizyczną, kajakarską, pływacką, sportową, odczuwa nad brzegami i poręczami jezior augustowskich i odrywa wycieczki w okolice puszczy. Miesieczny pobyt w przepięknych okolicach województwa łódzkiego, pozostanie na długo w pamięci młodzieży, natomiast zdobyte sprawności przyczynia się do poprawy kondycji, słone i żywiczne powietrze wpłynie na zdrowie i samopoczucie.”

TMS-owcy piszą

„Na obozie mamy bardzo przyjemnie i wesoło. Pogoda na medal! Najbardziej ciekawą nasza zajęcia sportowe i spacerowe. Na zajęciach szkolonych omawiamy m. in. tezy na V Zjazd PZPR, „Raport z Monachium”. A. Brychta oraz formy pracy ZMS w środowisku młodzieży szkolnej i pracującej. Do bardzo udanych należało spotkanie, które zorganizowało nam wydawnictwo „Iskry” i Wydział Propagandy ZG ZMS z Jerzym Ambroziewiczem, Jerzym Bronińskim i Robertem Jarockim”. Pomyślnie list i zdjęcie, które publikujemy w naszej rubryce pochodzi od uczestników obozu szkoleniowego — wyciecznikowego zarządu powiatowych ZMS Wadowice i Oświęcim w Dąb-kach nad morzem. Podobnej treści korespondencje otrzymaliśmy z Ciekichowa w Tarnowie, z obozu ZD ZMS Kieparz.

W „wojskowej stancji”

„Przebywamy w powiecie suskim, w malowniczo położo-

Kim zatem są? Średni ich wiek — 40-45 lat, ale spora część stanowią ludzie starsi, w wieku ponad 50 lat. Wykazali nie na ogół niewysokie, chociaż w zakładach, gdzie poziom technologii produkcji jest wysoki, znaczny odsetek to robotnicy, legitymujący się dyplomem zasadniczej szkoły zawodowej i pracownicy umysłowi po szkole średniej technicznej.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że większość stabilnych pracowników zarówno fizycznych jak i umysłowych ma za sobą określoną karierę w macierzystym zakładzie. Pierwsi np. osiągnęli najwyższe w zakładzie kwalifikacje zawodowe i najwyższe grupy zaszczytowania osobiste. Dzięki temu zarobki mają przeważnie wyższe od średnich, a ponadto wysokie kwalifikacje zawodowe stanowią o ich prestiżu w kolekcji, co się też liczy. Drugi, tzn. pracownicy umysłowi, również awansowali. Jedni z niewykwalifikowanych pracowników fizycznych — na pracowników umysłowych, drudzy osiągnęli stanowiska kierownicze.

Dlaczego stabilni?

Nasuwa się pytanie: gdzie tkwią źródła ich przywiązania do zakładu? Zanim spróbujemy odpowiedzieć, przypomnijmy raz jeszcze: chodzi o cztery załogi stołkowno-nieliczące, to najbardziej stabilną. A więc czy stabilność ich zawdzięczać należy obawom przed zmianą miejsca pracy, lękiem przed niewiadomą? Czyli inaczej, czy są to ludzie mało energiczni, bojaźliwi? Powiedzmy prawdę — w o-czach niektórych młodych kolegów, tych, których w zakładach przezywały „bocianami”, bo nie mogą długo zagrząć miejsca w jednym zakładzie, tak właśnie wyglądają. A w rzeczywistości? Cóż, jak w każdej zbiorowości, tak i w tej strasze trafiała się tacy. Ale ogólnie większość związana ze swoim zakładem w wyniku świadomego wyboru, pod wpływem wielu najprzeróżniejszych czynników. „Tutaj pracownicy mają obójce”. „W tej fabryce przeżyłem kryzys przedwojenny”. „Myślny ja z ruin dźwigał po wojnie, za samą zupkę”. „Rozem razem z fabryką” itd. itp. Powie ktoś — sentymenty. Tak, lecz nie tylko. Stabilni to na ogół pracownicy zadowolone także z wybranego zawodu, który pozwala im się wyżywać. Czy nie więcej? Nie! Czynnik bodaj najważniejszy: im dłużej

Olgierd Jędrzejczyk

Koncert na rury i stragarze

T en tradycyjny temat wyczerpał inwencji niejednego nauczyciela, kierownika szkoły, urzędnika, pu-blicystę. Nie dziwcie się, że takie profesje są tu wpłatające w pisanie. Ale podania, po-naglenia, zawiadomienia, biu-racyjne prośby o wstawienie do planu — wymagają nie lada zręczności stylistycznej. Wo-bec stosów pism zawierających kusztowne figury retoryczne człowiek czuje się bez-radny, choć przecież z racji zawodu mam „do nich bliżej”. Nietrudno się domyślić, że mowa tutaj o rematach szkół, które wchodziły zawsze na wakond w okresie wakacyjnym. Na dwa tygodnie przed ostatecznym zakończeniem tych remontów chcemy zająć się bliżej niektórymi sprawami dla dwóch powodów: 1) — aby zorientować odpowiedzialne czynniki o konieczności przebudowy planu i systemu zamówień zgod-nie z zadaniami wysuwanymi przez szkolnictwo; 2) aby ura-tować — na zasadzie głosu ostrzegawczego — to, co się jeszcze w dziale dotrymania terminów uratować da.

Porównując sytuację z lata-mi poprzednimi trzeba podkreślić, że sytuacja jest nie-porównanie lepsza. Planendy na remonty bieżące i kapitalne jest w Kurato-rum Okręgu Szkolnego Kra-kowskiego znacznie więcej, niż dawniej, ale równocześnie suma ich nie jest wystarcho-wa, nie może zaspokoić wszystkich potrzeb. Starszy inspektor techniczny KSOK Henryk Jarosz roz-kłada przed sobą długie arkusze papieru, podaje zesta-wienia. W Krakowie Kurato-rum przeznaczają 16 mln zł na remonty szkół w roku bieżącym. Wydziały oświaty dzielnicowych rad naro-dowych otrzymują jeszcze z nad-wyżek budżetowych 1.300 tys. zł. Wydziały oświaty prze-prowadzają remonty w 42 szkołach krakowskich, a Ku-ratorium nadzoruje bezpośred-nio remont 22 obiektów. Naczelnik referatu inwestycji dla województwa krakow-skiego Karol Kochan stwierdza, że za 38,5 mln zł remon-tuje się 206 budynków szkol-nych — z tego 180 remontów prowadzi terenowe inspekto-raty oświaty, a 26 Kurato-rum.

Ogólnie można powiedzieć, że tempo prac jest maksymalne. Wszystkie przedsiębiorstwa, czy będą to powiatowe albo miej-skie przedsiębiorstwa remonto-wo-budowlane czy Spółdzielnia „Remont”, czy Spółdzielnia „Obudowa” — starają się, jak mo-gą. Aby się jednak nam nie wy-dawało, iż wszystko gra — „zagrali telefon”. Naszą roz-mowę przerwał pracownik wy-działu oświaty z Podgórz, który prosił o interwencję dla przyspieszenia dostawy rur z czwartego kwartału na trzeci... — Przecież po prostu trzeba ciągle walczyć o materiały dla remontów poszczególnych szkół — otrzymałem odpowiedź od jed-nego z uprzejmych rozmówców. I teraz się rozpoczyna — bystry Lovelovskiego zwołania — istny koncert na rury i stragarze. Wiele przedsiębiorstw do-stawczych — w tym głównie „Centrostal” — układa wygod-ne dla siebie terminy zapotrzą-bienia przedsiębiorstw remontują-cych szkoły. A przecież dostar-czanie do remontowanych szkół rur i belek stropowych, czyli stragary — we wrześniu czy październiku jest zwykłym skandalem. Szkolnictwo żąda i ma wszelkie podstawy do tych żądań, aby dostawy były już zrealizowane najpóźniej w po-łowie czerwca każdego roku. Re-forma szkolnictwa polega na-sobą konieczność budowy labo-ratoriów, sal ćwiczeń, itd. Tak więc w prostej linii uchwaty dotyczące nowego sposobu na-uczania odbijają się bezpośrednio na pracach inwestycyjnych w dziedzinie oświaty. Widać więc wyraźnie, że w znacznej mierze powodzenie reformy szkolnej zależy od przygotowania now-ych sal wykładowych, labora-toriów, sal ćwiczeń itd. Wymaga również pewnej reorganizacji sprawa możli-wości zapotrąbiania się w ma-teriałach budowlanych (głównie przy przeprowadzaniu re-montów systemem gospodar-czym bez zlecenia ich przed-siębiorstwom). Dlaczego na przykład przez GS 2-3 ton cemen-tu i 200 metrów rurki wodociągowej? — nie rozumiem. W sumie jednakże — we-dług wycieńczonych przedsta-wicieli na papierze — przydział

Krótko i ciekawie

Podwodny eksperyment

U brzegów Morza Czarnego uczeni radzieccy przeprowadzają jeszcze jeden podwodny eksperyment. Pięćosobowa ekipa, którą kieruje kandydat nauk geograficznych ZSRR Paweł Kaplin, opuściła się na głębokość 14 m w kablinie wyposażonej w aparaturę służącą do badań biologicznych, geologicznych i hydrooptycznych. Przez pięć dni członkowie ekipy będą prowadzili ha-dania związane z realiza-cją naukowego planu hydrofizycznego.

Antykoncepcja

Liczba osób stosujących pigułki antykoncepcyjne wzrosła w Finlandii trzy-krotnie w ciągu ostatnich trzech lat. Głównymi użytkownikami są młode samotne kobiety oraz stu-dentki.

Deglomeracja w Budapeszcie

Większość produkcji przemysłowej na Węgrzech wytwarzana jest przez przemysł w Budapeszcie. Pracuje tu ponad 45 proc. ogółu zatrudnionych w ca-łym węgierskim przemy-sle. Od paru lat trwa ba-talia o deglomerację, całe fabryki przenosi się na prowincję.

Potentaci w produkcji zegarków

Są nimi: ZSRR i Szwaj-caria. Oba te kraje są rów-nocześnie największymi eksporterami zegarków. Ostatnio rozpoczęła pracę radziecko-szwajcarska ko-misja ekspertów, która bę-dzie inicjowała i koordynować współpracę tych dwu największych w świe-cie przemysłowców zegarko-wych w dziedzinie technolo-gii wytwarzania, ekono-miki i badań rozwojowych.



Mazurska atrakcja turystyczna jest Park Etnograficzny w Olsztynie. Na ponad 30 hektarach terenie zgromadzone kil-kadziesiąt typowych dla Pomorza, Warmii i Mazur drewnianych budowli wiejskich. Park Etnograficzny w Olsztynie jest chętnie odwiedzany przez turystów. Tym razem spotkaliśmy na jego terenie członków zespołu pieśni i tańca „Warmia” działającego przy Technikum Kolejowym w Olsztynie.

CAF — Moroz

Pocztówka z Międzyzdrojów

O słonych cenach, urokach wyspy i inwazji Szwedów

O d kilku lat w całym kra-ju zapanowała moda na Międzyzdroje. Ale ta-kiego najazdu gości — jak w tym roku — nie pamiętają tutaj od dawna. Skromne miasteczko — liczące sobie nie-spełnia 5 tys. mieszkańców, w lipcu i sierpniu dosłownie je-ka na szwach. W sezonie wa-kacyjnym musi zakwatero-wać i wyżywić co najmniej 50 tys. przybyszów (!).

Niech no tylko zaświeci sto-neczko, a z pogodą w tym ra-ku nie jest najgorzej — wca-sowicie gremialnie wylegają-na plażę. Grajdą koło graj-dolka, człowiek obok człowie-ka, choć plaża — ta strzeżo-na — liczy sobie ze 2 km. Wśród mnogości różnoko-łowych ciał, kręcą się sprze-dawcy napojów, lodów, ci-astek, i wędzonych węgorzy. Ceny astronomiczne, za bu-telkę piwa od 10-12 zł, za mini — węgorka (wielkości 10 centymetrów) — też co najmniej „dycha”. I choć sprzedawcy wykazują maksi-malną inwencji — łącznie z układaniem kłosek reklam-o-wych typu: „Sensacja Bałty-ku” — lody Bambino na pa-tyku”, lub „Kto poderwał nie może, temu piwo pomo-że” — kupujących jest raczej niewiele.

Była również tak, że obiekt — własność wydziału oświaty, wpisany zostaje na listę remon-tu generalnego, a równocześnie kierownictwo szkoły, internatu... — Przecież po prostu trzeba ciągle walczyć o materiały dla remontów poszczególnych szkół — otrzymałem odpowiedź od jed-nego z uprzejmych rozmówców. I teraz się rozpoczyna — bystry Lovelovskiego zwołania — istny koncert na rury i stragarze. Wiele przedsiębiorstw do-stawczych — w tym głównie „Centrostal” — układa wygod-ne dla siebie terminy zapotrzą-bienia przedsiębiorstw remontują-cych szkoły. A przecież dostar-czanie do remontowanych szkół rur i belek stropowych, czyli stragary — we wrześniu czy październiku jest zwykłym skandalem. Szkolnictwo żąda i ma wszelkie podstawy do tych żądań, aby dostawy były już zrealizowane najpóźniej w po-łowie czerwca każdego roku. Re-forma szkolnictwa polega na-sobą konieczność budowy labo-ratoriów, sal ćwiczeń, itd. Tak więc w prostej linii uchwaty dotyczące nowego sposobu na-uczania odbijają się bezpośrednio na pracach inwestycyjnych w dziedzinie oświaty. Widać więc wyraźnie, że w znacznej mierze powodzenie reformy szkolnej zależy od przygotowania now-ych sal wykładowych, labora-toriów, sal ćwiczeń itd. Wymaga również pewnej reorganizacji sprawa możli-wości zapotrąbiania się w ma-teriałach budowlanych (głównie przy przeprowadzaniu re-montów systemem gospodar-czym bez zlecenia ich przed-siębiorstwom). Dlaczego na przykład przez GS 2-3 ton cemen-tu i 200 metrów rurki wodociągowej? — nie rozumiem. W sumie jednakże — we-dług wycieńczonych przedsta-wicieli na papierze — przydział

Z ukosa

Pijani na żelaznych drogach

J est czas wakacji i letnich urlopów. Pociągi zatłoczone do granic możliwości. Ktoś, kto nie zdążył przed wyja-zdem zjeść śniadania czy o-biadu, jak też i ten, kogo mę-czy pragnienie w dusznym przedziale kolejowym, prze-pycha się do wagonu restau-racyjnego lub do bufetu „Warsu”.

Im dłużej upragnionej kry-nicy, tym atmosfera coraz gęstsza — tym wesele to-ż

piękna 2-kilometrowa pro-menada pełna zieleni biegnie wzdłuż całej plaży. W budowie znajduje się restauracja, smażalnia ryb (na razie czyn-na są 3 prowizoryczne „mażal-nie”).

Międzyzdroje to znakomita baza wypadowa dla turysty z prawdziwego zdarzenia, któ-remu nie wystarczy leżenie plażkiem na plaży i spacer po promenadzie. Wyspa Wolin, na której leżą Międzyzdroje — to fenomen przyrodniczy. W Wolińskim Parku Narodo-wym (rok założenia 1960, ogół-nie powierzchnia 4437 ha, roc-znie zwiedza go ok. 400 tys. turystów) można podziwiać prawdziwe cuda przyrody: — urwisty klifyowy brzeg, naj-wyższe nad polskim wybrze-ziem wzniesienie dochodzą do 115 m npm, to właśnie tutaj na skutek działania wiatrów i słońca w ostatnich 180 latach ląd cofnął się o 150 m. Pięk-ne lasy bukowe, sosny liczące 200 lat, przegobata fauna. Ko-niecznie trzeba także zobaczyć sąsiednie Świnoujście (atrak-cja — przejazd wodolotem ze Świnoujścia do Szczecina), no i oczywiście Kamień Pomorski z zabytkową katedrą, w której w każdy piątek moż-na wysłuchać koncertu orga-nowego na XVIII wiecznych organach.

Prawdopodobnie nieszczęście zaczyna się wówczas, kiedy w Międzyzdrojach pada deszcz. Nie tylko dlatego, że z pla-ży „nici”, ale także dlatego, że po prostu nie bardzo jest gdzie iść. Poza jednym jedynym stałym kinem — żad-nych atrakcji. W sąsiednim Świnoujściu goszczą najroz-maitsze zespoły, artyści, w Międzyzdrojach zgodnie mu-dzą się turyści rodzimi i za-graniczni (tych ostatnich jest nadspodziewanie dużo, zwła-szcza Szwedów). Nawet oka-zała musiała koncertowa stała w lipcu zupełnie niewykorzy-stana.

ANDRZEJ STANOWSKI

(T.J.)



Jerzy Lachowicz

Światła wielkiego miasta

ciowych i sodowych. Na uli-cach Krakowa świecą dokładnie 17941 lamp. (Gazowe tylko pod-arkadami Sukienic). Gdyby te wszystkie lampy ustawili wzdłuż jednej ulicy miałyby ona dłu-gość równą odległości kolejowej z Krakowa do Koszalina, tj. 705 km. Przeciętnie na jednym kilo-metrze kwadratowym Wielkiego Krakowa świeci 69 lamp. Na jednym kilometrze kwadrato-wym Warszawa świeci ok. 100 lamp. Wiadomo — stolica. Ale za to w Krakowie wszystkie lampy zapalają się automatycznie, a w stolicy 45 latarników zapala i gasi ręcznie 2518 lamp. Nam ostał się tylko jeden la-tarnik — ten od lamp gazowych w Sukienicach.

Oświetlenie uliczne ma w Krakowie bardzo bogatą i ciekawą historię. Pierwsze lampy elektryczne zaświeciły na uli-cach podwawelskiego grodu w roku 1913. Było ich wtedy za-ledwie 482. Oświetlenie uliczne górowały nad każdym względem nad roz-powszechnionym wówczas lampami gazowymi i novum to zostało entuzjastycznie przyjęte przez społeczeństwo. Niestety do roku 1939, a więc na przestrzeni 26 lat zdołano zainstalować tyl-ko niewiele ponad 5 tys. lamp. W czasie okupacji pracownicy Elektrowni Miejskiej umiejętnie

wykorzystali niefachowość nie-mieckiego dyrektora — znanego w Krakowie zbira hitlerowskie-go Muhlbergera i jego chęć wy-kazania się przed swoimi moco-dawcami, jak również strach Niemców przed sabotażem i dywersją oraz obawę przed zanie-szeniem na Niemców ulicznych ulic. W ten sposób zainstalo-wali 850 nowych lamp ulicznych oraz dziesiątki kilometrów sie-ci kablowej (wówczas chwilowo niepotrzebnej) w celu zamrozo-zenia cenowego strategicznego ma-teriału i z myślą o wykorzy-staniu go po wojnie. Poza tym w istniejącej do dzisiaj placów-ce w podziemiach Sukienic pracownicy wydziału oświetle-

dziwny się, że rozbita przez chuliganów lampa często zbyt długo czeka na naprawę, lub że wymiana starych poczwórnych żarówek na lampy nowocze-sniejsze nie przebiega tak szyb-ko, jakbyśmy tego sobie życzyli.

Jeszcze oświetlenie uliczne i iluminacje można nazwać wlecznym wystrojem miasta, to jego maklajdem są reklamy ne-onowe o różnych kształtach i barwach, stałe i ruchome. Przy-ciągają wzrok, ozdabiają wie-czne ulice. Dopiełnieniem światła wielkiego miasta są o-świetlone wystawy i okna mie-szań. Każda żarówka, każdy neon, każdy punkt świetlny, gdziekolwiek by się znajdował,

jakiemukolwiek celowi by słu-żył jest poprzez wiele urządzeń, dziesiątki kilometrów przewo-dów — połączony z elektrownią. Inwestorem oświetlenia ulicz-nego są władze miejskie, neony fundują sobie poszczególne przedsiębiorstwa, żarówki w mieszkaniach kupują lokatorzy, ale w końcu oświetlenie elektryczne dostarcza im Zakład Energetyczny.

To, że o każdej porze dnia i nocy, w lecie i w zimie, w dzień powszedni i w święto, za przy-ciągnięciem wyłącznika zapala się światło, świadczy o bezustannej pracy wielkiej armii energety-ków.

I chociaż oświetlenie uliczne pobiera tylko ok. 3 proc. całej wyprodukowanej energii, a dro-wno odbiorcy, tj. mieszkańca, sklepy, itd. tylko ok. 20 proc., to przecież ci drobni odbiorcy są stałymi, surowymi i wymagają-cymi kontrolerami pracy en-ergetyków. Dostrzegają każdą przerwę w dostawie energii lub obniżenie napięcia. Pamiętają o tym energetycy Krakowa i z o-kazji zbliżającego się Dnia En-ergetyka podejmują szereg za-biegów, których celem jest nieustanne dostarczanie od-biorcom energii elektrycznej o odpowiedniej mocy.



Na obozie ZMS.

